

Derog 4-2
97

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 10 kopiejek.

XIV 19
18

NOWE ŻYCIE

Organ Tymczasowego Komitetu Powiatu Szczuczynskiego, Obwodu Białostockiego Zachodniej Białorusi.

Nr. 16

Niedziela, 3 grudnia 1939 r.

Trybun partii

Pięć lat temu 1 grudnia 1934 r. o godz. 4 m 30 p. p. w Smolnym skrytobójczym wystrzale został zabity sekretarz CKWKP (b) sekretarz leningradzkiej organizacji partyjnej S. M. Kirow.

S. M. Kirow był jednym z najukochańszych synów kraju sowieckiego. Był jednym z kierowników partii bolszewickiej, współbojownikiem i przyjacielem wielkiego Stalina. Kirow był organizatorem pracy nielegalnej bolszewików w latach caratu, dowódcą w latach wojny domowej, i po jej zakończeniu stał się bujnym działaczem budownictwa socjalistycznego. S. M. Kirow był wspaniałym wzorem bolszewika wielkiej epoki stalinowskiej, wysoko dzierzył on jej sztandar bojowy, szedł on naprzód nieugięty pełen wiary w zwycięstwo wielkich idei Marks, Engelsa, Lenina, Stalina.

Z trybuną zwycięstw partyjnych tow. Kirow bezlitośnie gromił trackistowsko-bucharynowskih zdrajców. Jego potężny talent oratorski służył sprawie partii, sprawie klasy robotniczej.

Oburzony zwycięstwem nielawnej teorii rewolucyjnej, bolszewickiemu, leninowskiemu wychowaniu partyjników.

Często przyjeżdżał Kirow organizacje partyjne, że każdy nowy dzień będzie stawiał przed nimi nowe i bardziej złożone zadania. Żeby słusznie wywiązać się z nich, bolszewicy powinni jeszcze głębiej użyć się teorii rewolucyjnej, jeszcze lepiej nią oświecać.

Historia naszej partii komunistycznej, mówił Kirow w swoim referacie w styczniu 1932 r. na IV-jej zjeździe obwodowej i miejskiej komisji WKWKP (b), — jest historią zwycięskiej rewolucji proletariackiej i budownictwa socjalizmu. Każda stroniczka, każdy wiersz historii naszej partii, to przewidywana kronika wydarzeń, to wspaniała głęboka nauka, której nie zniżając, nie można dokonywać rewolucji proletariackiej.

Razem z towarzyszem Stalinem i towarzyszem Złanowem, Sergiusz Mironowicz bierze udział w napisaniu uwag do kompendium podręcznika do historii ZSRR i do historii współczesnej. Uwagi te stały się drogowskazami w nauce historii naszego kraju, historii ZSRR i historii współczesnej. Był on ezdkiem głównej relacji, Historii wojny domowej w ZSRR.

Niezależnie od swoich zajęć Sergiusz Mironowicz wiele czytał, zając dobrze literaturę klasyczną i współczesną. Szedł on za wszystkimi nowościami literatury i sztuki, za wszystkimi zdobyczami nauki i techniki, kochał teatr, muzykę i wiele zdążył dla rozwoju sztuki w Leningradzie.

Gromiąc wrogów partii, wrogów socjalizmu, wrogów ludu, Kirow skupił bolszewików leningradzkich, partyjnych i niepartyjnych wokół Stalinowskiego Komitetu Centralnego partii, wokół Stalina.

Sergiusz Mironowicz był przeniknięty najgłębszą miłością, niezmiernym oddaniem wielkiemu wodzowi, nauczycielowi i przyjacielowi pracujących, towarzyszy Stalina. Tę wielką miłość, to niezmiernie oddanie towarzyszy Stalina Kirow przełał na wszystkich leningradzkich bolszewików, na wszystkich pracujących Leningradu.

Głębokie, niezmiernie było oddanie Kirowa sprawie Lenina, Stalina, sprawie wszechświatowej rewolucji proletariackiej.

Sergiusz Mironowicz był ulubieńcem ludu. Głęboko nie polubił się jego potężna postać, gdzieby nie rozchodził się jego mocny głos, przewijał on do siebie tysiące, dziesiątki tysięcy pracujących, organizował ich do walki o dalsze zwycięstwa naszego kraju.

I właśnie dlatego, że S. M. Kirow był jednym ze znakomitych współbojowników Wielkiego Stalina, był najbardziej pełnym rozmachem, politycznym i partyjnym działaczem, bania zbrojów, zdrajców zabił Kirowa. Zabił go dlatego, że bezlitośnie gromił trackistowsko-bucharynowskih zdrajców. Zabił go dlatego, że kochał bez granic ojczyznę swoją, był jej oddanym do końca, dlatego, że on, jak i wszyscy przyzwoity samobójcy, w tym wszystkim działaczem, jednostką sowieckiego i t. t. Kupystow, Mienziński i wielki pisarz proletariatu Mikajm Gorki, był prawdziwym bohaterem i zwycięstwem komunistów w naszym kraju.

Dziś przyjeżdża Kirowa przystąpić do walki w Warszawie, demonstracje „Jedność ludu socjalistycznego” jego całkowicie oddana partii bolszewickiej i skupieniu wokół towarzysza Stalina.

Warty wielkiego Związku Socjalistycznego, nigdy nie zapomni imienia S. M. Kirowa.

Cała partia, cały klasa robotnicza i cały naród naszego Związku Socjalistycznego, będzie świątę obchodziła, będzie strzegła, jak zreniesz oka, pamięć towarzysza Kirowa, i on, nasz naród, postawi wielki pomnik towarzyszy Kirowowi, — mówi sekretarz CKWKP (b) tow. Złanow na aktywie leningradzkiej organizacji partyjnej.

„My, partia i klasa robotnicza, postawimy pomnik Sergiuszowi Mironowiczowi w dziedzinie zwycięskiego, — pochodu naprzód do komunizmu”.

Odpowiedź mas pracujących na zabójstwo tow. Kirowa

W ponury dzień grudniowy 1934 r. na falach eteru do Warszawy, Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska, a stąd do innych miast i wsi przedostała się żalobna wiadomość o skrytobójczym morderstwie dokonanym na osobie tow. Kirowa.

Wśród mas pracujących Polskiej i tow. Sergiusza Mironowicza Kirowa był znany, jako tego, który kierował sławną ze swych zmagani z wrogami rewolucji organizacją leningradzkich bolszewików i jednego z najlepszych współpracowników tow. Stalina. To też wiadomość o zbrodni na osobie tego kryształowego Towarzysza łagodnie umysłami i wywołała uczucie żalu i bezgranicznej nienawiści do bezpośredniego sprawcy i do tych, którzy włożyli broń do ręki bandyty. Masy pracujące dawnej Polski zdawały sobie doskonale sprawę, że narzędzie zbrodni w ręce ohydnej mordercy zostało włożone przez międzynarodową bandę kontrolowocjonistów i interwentów, posługujących się we wewnątrz wrogami ludu, najohydniejszymi zdrajcami własnej ojczyzny.

Klasa robotnicza, włościanstwo i najlepsza część inteligencji pracującej, łączącej pod obiektem dyktanda „Krytyki” Polskiej nie jeden raz dwadzieścia lat temu, głębokiej sympatii dla Związku Radzieckiego i solidarności z międzynarodową masą pracujących. I teraz, na wieść o ohydnej zbrodni, robotnicy Warszawy, Łodzi, Zagłębia i Górnego Śląska, Białorusi Zachodniej, Ukrainy Zachodniej i innych ośrodków proletariackich i włościanstwa już następnego dnia, po dokonanej zbrodni, manifestowali swe oburzenie i protest.

Demonstracje liczne, masowe, kilkanaście z przemówieniami żalobnymi, kilkunastu strajki protestacyjne i t. p. — oto tomy, w jakich wyraził swoją solidarność i współczucie dla pokrzywdzonej rodziny wszystkich pracujących Związku Radzieckiego i nienawiść dla międzynarodowej bandyckiej szaty kontrolowocjonistów i interwentów.

A trzeba było mieć odwagę i hartu, aby w warunkach, kiedy fabryki, warsztaty, wieś i organizacje proletariackie dawnej Polski były przepełnio-

ne płatnymi szpiegami, szpiclami i konfidantami, przeprowadzić strajk nie tylko polityczny, ale zwykły strajk ekonomiczny.

A trzeba było być pełnym pogardy — dla śmierci, aby demonstrować na ulicy, kiedy za każdym węglem, w każdej bramie stały uzbrojone bandy defensywiaków Składkowskiego, gdy okrzyk: „Niech żyje ZSRR!” zwykle był dławiony kulą szpicla, czy bagnetem zbra policyjnego.

A mimo tych niesłychanych niebezpieczeństw masy pracujące Warszawy wyszły na ulice, by pod zlanym krwią sztandarem umęczonego człowieka pracy, zamianować swój protest i gniew przeciw zbrodni dokonanej na osobie nieugiętego bojownika.

Ponad 1000 pracujących przeszło po ulicach Warszawy.

I chociaż w dniu tym karamy — defensywy warszawskiej były przepelnione, i chociaż za wieloma z demonstrantów na długie lata zatrasnęły się drzwi lochów więziennych, to jednak głos ludu pracującego przeciw zwierzęcej zbrodni połączył się z ogólnym chórem pracujących Związku Radzieckiego i całego świata, z krzykiem protestu, gniewu i oburzenia.

Nie zabrakło i mas pracujących wsi. Odbyły się dziesiątki i setki większych i mniejszych zebrań, na których przyjmowano rezolucje protestacyjne, w których włościanie wszystkich narodowości polskiego więzienia narodów wyrazili swoje oburzenie dla morderców i cześć dla świetlanej pamięci bohatera, poległego na poręczonym mu posterunku walki.

W piątą rocznicę skrytobójczej śmierci towarzysza Kirowa, płomiennego trybuna rewolucji proletariackiej, kierownika okrytej chwałą organizacji leningradzkich bolszewików, najukochańszego przyjaciela i ucznia Wielkiego Towarzysza Stalina, do żalu naszego za Nim, do nienawiści i pogardy dla morderców dołącza się u nas niewysłowiona radość, że narody Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej, dzięki mądrej polityce wielkiego i genialnego towarzysza Stalina i partii bolszewickiej wróciły na łono naszej wielkiej, bezbrzeżnej ojczyzny.

Cz. S.

Kallio ogłosił stan wojenny z Związkiem Sowieckim

Londyn, 30 listopada (Tass) Korespondent agencji Reuter donosi z Helsinki, że Prezydent Finlandii Kallio opublikował ogłoszenie następującej treści: „W celach podtrzymania obrony kraju Finlandii ogłasza się stan wojenny”.

Odtąd pełnoprawnym gospodarzem przedsiębiorstwa jest klasa robotnicza, jego państwo.

Teraz my gospodarzami.

Jestem starym robotnikiem. 36 lat — większą część swego życia pracowałem na fabrykanta Hepnera. I obecnie przystępując znowu do pracy, w nowych warunkach, kiedy środki wytwórcze stały się zdobyczą pracujących, wspomina się poprzednie warunki pracy.

W przedsiębiorstwie panował stan anty-sanitarny. Wentylacji nie było. Fabrykant niejednokrotnie redukował płacę zarobkową robotników. Potrącenia i opodatkowania wyniły ponad 20% całego zarobku. Bardzo częstym zjawiskiem były kary, które zmniejszały wynagrodzenie prawie do połowy. To wywoływało strajki. Strajk w 1935 roku trwał 5 miesięcy.

Szczególnie złe warunki miały kobiety i dziewczęta. Praca ich oceniana była groszami. Przedsiębiorca nad nimi znęcał się.

Fabrykant stosował także i pracę dzieci, którym prawie nie płacił.

Teraz my, robotnicy jesteśmy gospodarzami przedsiębiorstwa. Pracujemy dla siebie. Oto dla każdego robotnika jest pracować tak, żeby się odczuwało, że pracuje dla siebie, dla swego państwa.

Pieniczowski Józef.

Obywatele ZSRR mają prawo do pracy, to jest prawo otrzymania zagwarantowanej pracy z wynagrodzeniem za ich pracę zgodnie z ilością i jakością takowej.

Prawo do pracy zabezpiecza socjalistyczna organizacja gospodarstwa ludowego, nieugiętym wzrostem sił twórczych społeczeństwa sowieckiego, usunięciem możliwości kryzysów gospodarczych i likwidacją bezrobocia.

(Artykuł 118 Konstytucji ZSRR).

Radosny dzień

Ranek listopadowy. Wiatr ostrym deszczem bije w twarz. Na drodze od miasteczka — pojedynczo i grupkami poruszają się szybkim krokiem sylwetki mężczyzn, kobiet i młodzieży. Dziwnie nie harmonizują ich uśmiechnięte twarze i wesole głosy z jesiennym, dżdżystym i smutnym krajobrazem.

— Coś niezwykłego, coś niecodziennego musiało się wydarzyć...

W dali widnieją zarysy dwóch potężnych gmachów. To cel, do którego zdążają — fabryka taśmy gumowej.

Lata przechodziły i ci sami ludzie szli pochyleni, zmęczeni brzemieniem trudu ponad siły dla kapitalisty, którego tuczył własną krwią i potem.

Aż oto nadszedł historyczny dzień. Przyszła niezwyciężona Armia Czerwona i wyciągnęła braterską rękę pomocy do wszystkich pracujących Bałtów Zachodniej.

I stał się cud. Fabryka stała się własnością robotników, własnością tych, którzy każdą cegłę jej gmachu spili cemen-tem swej krwi i potu, którzy sterali w niej swoją młodość i zdrowie.

I dlatego, choć późna jesień wokół, w sercach robotniczych

i robotniczo radość i wiosna. Już na zawsze zniknęła przeklęta przeszłość.

W bramie fabryki nie powita ich zienawidzony głos fabrykanta i jego sługaszów, a spotka ich uśmiechnięta, życzliwa, radosną powagą pokryta twarz ich dyrektora, takiego samego, jak oni pracownika i budowniczego nowego, radosnego życia.

Przed dwudziestu dwoma laty rozpoczynały w trutnie i znoju swój start do socjalizmu ludy Związku Radzieckiego. I oto dziś, kiedy osiągnęły metę, widząc zagrażające niebezpieczeństwo, pospieszyły, by zasłonić swych braci, by podzielić się swym doświadczeniem i wspólnie z nimi budować nowe, słoneczne jutro.

Rozumieją to i starzy doświadczeni tkacze, którym przychodziło niejednokrotnie walczyć o każdy grosz podwyżki, o najelementarniejsze urządzenia higieniczne. Rozumieją i robotnice o przedwczesnie zmarszczone twarzach, którym teraz powrócił — dawny dziewczęcy blask oczu. Rozumieją wszystkie, że nastał czas nowy, kiedy praca — przekleństwo rodzaju ludzkiego — stanie się potrzebą i radością życia.

Cz. Skoniecki

Pracowaliśmy w ciężkich warunkach

W fabryce Hepnera pracowałam 12 lat. W tym czasie nie miałam ani jednego dnia radosnego. Z kobietą na fabryce zupełnie się nie liczone. Nie brałyśmy udziału w zebraniach, nie miałyśmy możliwości udoskonalenia swoich kwalifikacji. W ciągu całego okresu pracy w fabryce, mój zarobek powiększył się wszystkiego o 60 groszy dziennie. Przychodziło pracować w ciężkich anty-sanitarnych warunkach. Wentylacji nie było. Kurz zawsze unosił się nad naszymi warsztatami i osiadał na naszych płucach. Jadalnia dla robotników mieściła się w maleńkim pokoiku, z 2 połamanymi stołami.

Fabrykant Hepner, który miał setki tysięcy rubli dochodu, żałował pieniędzy dla dobra i potrzeb robotników, przepijał tysiące rubli na pysznych balach w Warszawie i Paryżu.

Były rząd polski nie liczył się z robotnikami. Rzucił on nas na pastwę losu. W wyniku niepotrzebnej dla ludu wojny byliśmy trzy miesiące bez pracy. Dla nas robotnic jest wielką radością pracować w przedsiębiorstwie, gdzie my same jesteśmy gospodarzami.

Stanisława Szelażek

Robotnik i właściciel.

Rano. Wskazówka zegara miejskiego powoli się posuwa. Wyhija godzina 7-ma. Słońce zalęwa ulice miasta. Subtelna woń kwiatów i kwitnących drzew unosi się w powietrzu. Z małych wilgotnych izalbek wylegają na ulice ludzie. Wycieńczeni, zgorzkniali — szalonym krokiem podążają do fabryki. Nie mają ci ludzie czasu zachwycić się przyrodą, nie mają nawet czasu zastanawiać się, bo- wiem zamienił się w automaty, są niewolnikami maszyn i posłusznymi sługami, wykonawcami rozkazów fabrykanta.

Warunki materialne robotników były oplakane. Byli i takie robotnice, które zarabiała nawet 1 zł. dziennie i z tego znikomego zarobku trzeba było nieraz utrzymać rodzinę. Przeciętni zaś robotnicy byli zatrudnieni 4 dni w tygodniu, czyli zysk tygodniowy niektórych robotnic wynosił zaledwie 4 zł. W taki ohydny sposób byli eksploato-

wani robotnicy za czasów reżimu fabrykantów i kapitalistów w byłej Polsce.

Wolna konkurencja, ta główna sprężyna gospodarki kapitalistycznej, była często powodem do zredukowania i tak już niskich zarobków robotnika. Ponadto robotnik żył stale w strachu przed utratą pracy. Jeśli znalazła się garstka robotników, która upominała się o bardziej ludzkie warunki pracy — odpowiedzią tyra- na fabrykanta była redukcja.

Żadnej pracy kulturalnej wśród robotników nie przejawiano, zaś dyskusje i referaty były całkiem wzbronione.

Okropne były warunki higieniczne pracy. W fabryce nie było dostatecznej ilości wentylatorów, a pluća ludzkie lękały kurz i dym, co często zakończyło się groźnymi komplikacjami płucnymi.

Wąską salikę obok prasowni w której były zainstalowane

maszyny stale wylęgające dym i kurz humanitarny fabrykant przydzielił robotnikom na jadalnię.

W takich odmiennych warunkach żył właściciel fabryki Hepner. Człowiek zniszczony fizycznie i moralnie. W przepychu, w luksusowych apartamentach, w morzu szampańskiego wina, żył ten wyzyskiwacz pracy ludzkiej.

Riwiera francuska, Wenecja, pierwszorzędne bary i dancingi, okupione morzem łez, krwią i potem eksploatowanych rzesz robotników były miejscami urozmaiceń dla fabrykanta Hepnera. Jakie dwa krańcowe pojęcia, ehy dlabnie mówią za siebie. Z chwilą, kiedy za swoją gorliwą i znojną pracę niektóre robotnice otrzymywały przeciętnie 200 zł. rocznie, czysty zysk fabrykanta Hepnera za 1933 r. tylko z fabryki wynosił bryjońską sumę 150.000 zł.

Pozatym „pan” Hepner był właścicielem całego szeregu innych intratnych przedsiębiorstw i realności, które jemu przysparzały milionowe dochody.

Prostu paradoks, dyspo-

nując milionami, wliczy apetyt tego fabrykanta — krwiożercy jeszcze nie był zaspokojony. Nadal zerując na nędzy ludzkiej sprowadził wspólnie z osławionym „panem” Włodarkiewiczem rowery i okazując robotnikom zekome dobrodziejstwo sprzedawał im na spłaty, czerpiąc z tego ogromne zyski.

I nie pomyślał nawet nigdy fabrykant Hepner o ulżeniu niedoli robotnika. W tym właśnie czasie, kiedy pod dźwiękami jazzu w objęciach fordanserek szalał w przepychu fabrykant Hepner, w pocie czoła pracowała jego armia robotników — niewolników dla wzbogacenia swego pana. I nareszcie minął ten barbarzyński okres średniowiecza. **A. Lew**

Gospodarzem jest ten, kto swoją pracą przynosi cenności, a nie pasorzył — eksploatator, kto przyswajał sobie pracę setek i tysięcy pracowników

Bezczelna prowokacja militarystów fińskich

Leningrad, 26 listopada (Tass). Według komunikatu sztabu okręgu Leningradzkiego z 26 listopada o godz. 15-ej minut 45 wojska nasze, rozmieszczone w odległości 1 kilometra na północny zachód od Majnila były niespodziewanie ostrzelane ogniem artyleryjskim. Fińczycy oddali ogółem 7 strzałów. Zabito trzech czerwoarmistów, jednego

młodszego dowódcę, raniono 7 czerwoarmistów i jednego młodszego lejtenanta. Celem przeprowadzenia śledztwa—wysłano na miejsce naczelnika pierwszego oddziału sztabu okręgu, pułkownika Tichomirowa. Prowokacja wywołała ogromne oburzenie wśród oddziałów rozmieszczonych w rejonie, gdzie nastąpił atak artylerji fińskiej.

Nota Rządu Sowieckiego w sprawie prowokacyjnego ostrzeliwania wojsk sowieckich przez fińskie oddziały wojskowe

26 listopada wieczorem Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR, tow. W. M. Mołotow przyjął posła fińskiego p. Irja Koskinen i doręczył mu notę rządu ZSRR, w sprawie prowokacyjnego ostrzeliwania wojsk sowieckich przez fińskie oddziały wojskowe, skoncentrowane na przesmyku Karelskim.

Przyjmując notę, p. Irja Koskinen oświadczył, że niezwłocznie skomunikuje się ze swym rządem i udzieli odpowiedzi.

„Poniżej podajemy tekst noty:

Panie pośle! Według komunikatu Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, dziś 26 listopada o godz. 15-ej minut 45, wojska nasze rozmieszczone na przesmyku Karelskim nad granicą fińską obok wsi Majnila niespodziewanie zostały ostrzelane z terytorium fińskiego. Oddano ogółem 7 strzałów armatnich w wyniku czego zabito 3-ech szeregowych, jednego młodszego dowódcę, raniono 7 szeregowych, dwóch ze składu osobowego dowódcę. Wojska sowieckie, mające kategorię rozkaz nie poddawania się prowokacji, wstrzymały się od odpowiadania ogniem.

Rząd Sowiecki, zawiadamiając Pana o tym, uważa za konieczne podkreślić, że już podczas niedawnych rokowań z pp. Tannerem i Paasikivi wstąpił na niebezpieczeństwo, jakie stwarza skoncentrowanie wielkiej liczby fińskich wojsk regularnych nad samą granicą pod Leningradem.

Obecnie w związku z faktem prowokacyjnego ostrzeliwania artyleryjskiego wojsk sowieckich z terytorium fińskiego, Rząd Sowiecki, zmuszony jest skonstatować, że skoncentrowanie wojsk fińskich pod Leningradem nie tylko stwarza niebezpieczeństwo dla Leningradu, ale stanowi w istocie wrogi akt wobec ZSRR, który już doprowadził do napadu na wojska sowieckie i do ofiar.

Rząd Sowiecki nie zamierza rozbińsiwać tego oburzającego faktu napadu ze strony oddziałów armii fińskiej, którymi—być może—rękuje fińskie dowództwo. Chciałby on jednakże, aby takie oburzające fakty w przyszłości się nie zdarzały.

Wobec tego Rząd Sowiecki, zakładając kategorię protest w sprawie wypadku, jaki zaszedł, proponuje rządowi fińskiemu niezwłoczne wycofanie wojsk fińskich dalej od granicy na przesmyku Karelskim o 20-25 kilometrów i w ten sposób zapobiec możliwości ponownych prowokacji.

Przyjmij Pan, Panie pośle, zapewnienia całkowitego szacunku.

Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR,
W. MOŁOTOW

26 listopada 1939 r.

Mityng w fabryce taśmy gumowej

30 listopada 39 r. odbył się mityng pracowników, pracowników i inteligencji fabryki taśmy gumowej w Grajewie. Uważnie słuchali zebrani sprawozdanie o mowie tow. W. M. Mołotowa nadanej 29 listopada przez radio. W swoich wystąpieniach pracownicy jednomyślnie podrażali zagraniczną politykę ZSRR. Polityka rządu Sowieckiego, powiedział tow. Jeroma—jest polityką pokoju, jeśli zaś nam narzucą wojnę, wszyscy staniami w obronie naszej ojczyzny.

Związek Sowiecki szedł na wielkie ustępstwa dla pokojowego uregulowania wzajemnych stosunków z Finlandią, ale głuży prowolrzy Finlandii tego sobie nie życzą i wszelkimi siłami prowokują wojnę.

Jesteśmy całkiem przekonani, że nikt i nic nie może być przeszkodą dla zapewnienia bezpieczeństwa granic ZSRR. Robotnicy zobowiązali się pracować po stachanowsku, aby jeszcze więcej wzmocnić potęgę ZSRR.

Zbarowski

Odpowiedź rządu sowieckiego na notę rządu fińskiego

W związku z otrzymaniem odpowiedzi rządu fińskiego na notę rządu sowieckiego z 26 listopada, Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych tow. Mołotow W. M. przyjął 28 listopada posła Finlandii p. Irię-

Koskinen i wręczył mu odpowiedź rządu sowieckiego na notę fińską.

Poniżej podajemy tekst noty rządu fińskiego z 27 listopada i tekst odpowiedzi rządu ZSRR z 28 listopada tego roku.

Nota rządu fińskiego

„Panie Komisarzu Ludowy! W odpowiedzi na Pańskie pismo z 26 tego miesiąca mam zaszczyt, z polecenia mojego rządu podać do Pańskiej wiadomości co następuje:

W związku z rzekomo mającym miejsce naruszeniem granicy rząd fiński w porządku terminowym przeprowadził odpowiednie śledztwo. Śledztwo to wykazało, że wystrzały armatnie, o których wspomina list Pański, były dokonane nie ze strony fińskiej. Przeciwnie, z danych śledztwa wynika, że wspomniane wystrzały były dokonane 25 listopada między 15 godziną 45 minut i 16 godziną 5 minut według czasu sowieckiego z sowieckiej strony pogranicznej, w pobliżu wspomnianej przez Pana miejscowości Majnila. Ze strony fińskiej można było nawet widzieć miejsce, gdzie wybuchły pociski, ponieważ miejscowość Majnila jest położona w odległości wszystkiego 800 metrów od granicy za odsonietym polem.

Na podstawie obliczenia szybkość rozchodzenia się dźwięku z siedmiu wystrzałów można było wywnioskować, że broni, z której dokonane były te wystrzały, znajdowała się w odległości około półtora—do dwóch kilometrów na południowo-wschód od miejsca rozerwania się pocisków. Obserwacje, odnoszące się do wspomnianych wystrzałów, były wniezione do dziennika straży pogranicznej w samej chwili zajścia. W takich okolicznościach zdaje się być możliwym, że ma się do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem, zaszłym w czasie ćwiczeń, mających miejsce po stronie sowieckiej i które osiągnęły za sobą, zgodnie z Pańskim oświadczeniem, ofiary w ludziach. W wyniku tego uważam za swój obowiązek uchylić protest, złożony w Pańskim liście, i skonstatować, że wrogi akt

przeciw ZSRR, o którym Pan pisze był dokonany nie ze strony fińskiej.

W Pańskim piśmie zgodził się Pan także na oświadczenia, dokonane przez pp. Paasikivi i Tanner'a w czasie ich bytności w Moskwie odnośnie niebezpieczeństwa zgrupowania wojsk regularnych w bezpośredniej bliskości od granicy, w pobliżu Leningradu. Z tego powodu chciałbym zwrócić uwagę Pańską na tę okoliczność, że w bezpośredniej bliskości od granicy, ze strony fińskiej są zgrupowane główne wojska pograniczne; broni o takiej dalekonośności, żeby ich pociski spadały po tamtej stronie granicy, w tym pasie zupełnie nie było.

Chociaż i niema konkretnych motywów dla tego, żeby zgodzić się z Pańską propozycją, wycofać wojska z linii pogranicznej, rząd mój, tym niemniej gotów jest przystąpić do rozmów w sprawie wzajemnego wycofania wojsk na pewną odległość od granicy.

Przyjąłem z zadowoleniem Pańskie oświadczenie, z którego widać, że rząd ZSRR nie umyślnie, wyolbrzymia znaczenie pogranicznego incydentu, który rzekomo miał miejsce według twierdzenia Pańskiego pisma. Jestem szczęśliwy, że miałem możność rozwiać to nieporozumienie już następnego dnia po otrzymaniu Pańskiej propozycji. Jednak dla tego, żeby na ten temat nie pozostało żadnej niejasności, mój rząd proponuje, żeby komisarzom obydwóch krajów na karelskim przesmyku polecić przeprowadzenie śledztwa w związku z danym incydemem zgodnie z konwencją o komisarzach pogranicznych, zawartą 24 listopada 1928 r.

Przyjmij Pan, Panie Komisarzu Ludowy zapewnienia o moim najgłębszym szacunku.
A. S. Irie-Koskinen

Odpowiedź rządu Sowieckiego

„Panie pośle!

Odpowiedź rządu Finlandii na notę rządu sowieckiego z 26 listopada przedstawia dokument, ilustrujący wrogosć rządu Finlandii do Związku Sowieckiego i doprowadzający do skrajności kryzys w stosunkach między obydwoma krajami.

1. Zaprzeczanie ze strony rządu Finlandii oburzającego faktu ostrzału artyleryjskiego przez wojska fińskie wojsk sowieckich, który pociągnął za sobą ofiary, nie może być objaśniany inaczej, jak chęcią wprowadzenia w błąd opinii publicznej i zniesieniem się nad ofiarami ob-

strzału. Tylko brak poczucia odpowiedzialności i pogardliwe ustosunkowanie się do opinii publicznej mogły podyktować ustowanie objaśnienia oburzającego incydentu ostrzału „ćwiczeniami“ wojsk sowieckich w strzelaniu artyleryjskim przy samej linii granicy widocznej dla wojsk fińskich.

2. Odmowa rządu Finlandii wycofania wojsk, które popełniły przestępczy ostrzał wojsk sowieckich i żądanie jednoczesnego wycofania fińskich i sowieckich wojsk, wychodząc formalnie z zasady równości stron, ujawnia wrogi życzenie
(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Odpowiedź rządu Sowieckiego

(Dokończenie)
 rządu Finlandii trzymania Leningradu pod grozą. W rzeczywistości mamy tutaj nie równość w położeniu fińskich i sowieckich wojsk, a e odwrotnie dominujące położenie wojsk fińskich. Wojska Sowieckie nie zagrażają życiowemu centrum Finlandii, bowiem odległe są od nich o setki kilometrów, wtedy, kiedy wojska fińskie, rozmieszczone o 32 kilometry od życiowego centrum ZSRR — Leningradu, liczącego 3 i pół miliona ludności, przedstawiają dla niego bezpośrednie zagrożenie. Nie mówiąc już o tym, że wojska sowieckie nie mają dokąd się wycofać, bowiem wycofanie wojsk sowieckich o 20 kilometrów oznaczałoby rozmieszczenie ich na przedmieściach Leningradu, co jest jawnym absurdem z punktu widzenia bezpieczeństwa Leningradu. Propozycja rządu Sowieckiego wycofania wojsk fińskich o 20-25 kilometrów jest minimalną, bowiem stawia sobie za cel nie zniszczenie tej nierówności w położeniu fińskich i sowieckich wojsk, a tylko częściowe złagodzenie. Jeśli rząd Finlandii odrzuca nawet tę minimalną propozycję, to znaczy, że on ma zamiar trzymać Leningrad pod bezpośrednim zagrożeniem swoich wojsk.

3. Zgrupowawszy pod Leningradem większą ilość wojsk regularnych i podawawszy w ten

sposób ważniejszy centr życiowy ZSRR pod bezpośrednim zagrożeniem, rząd Finlandii dokonał wrogiemu aktu w stosunkach z ZSRR nie godnego z paktem o nieagresji, zawartym między obywatelami krajami. Odmawiając wycofania wojsk, chociażby o 20-25 kilometrów poza naszym przepięknym obszarem arcyleryjским w o j s k i S o w i e c k i c h ze strony wojsk fińskich, rząd Finlandii okazał, że on nadal pozostaje na wrogich pozycjach w stosunku do ZSRR, nie jest skłonny liczyć się z zażościami paktu o nieagresji i postanowił na przyszłość trzymać Leningrad pod zagrożeniem. Ale rząd ZSRR nie może się z tym pogodzić, żeby jedna strona naruszyła pakt o nieagresji, a druga byłaby obowiązana go wypełniać. W obliczu tego rząd Sowiecki uważa za konieczne ogłosić, że od tej daty uważa siebie za wolnego od obowiązków wynikających na siebie między obywatelami nieagresji, zawartego między ZSRR i Finlandią i systematycznie naruszającym przez rząd Finlandii.

Przyjmij Pan, Panie pośle, zapewnienia całkowitego poważania.

Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR
W. MOŁOTOW.

28 listopada 1939 r.

Rezolucja

walnego zebrania robotników, fabryki taśmy gumowej m. Wysłuchawszy sprawozdanie o mowie nadanej przez radio 29 listopada. Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych — Władysława Michajłowicza Mołotowa o niechalnych prowokacyjnych czynach wojskowych fińskich, my robotnicy, robotnice i pracownicy fabryki jednomyślnie witamy politykę Rządu Sowieckiego. Jesteśmy przekonani, że hero-

robotnic i personelu pracującego Grajewa z 30 listopada 1939 r. iczna Czerwona Armia sprzątnie z powierzchni ziemi palące palaczy wojny. Na zew paktu i rządu Jesteśmy gotowi w każdej chwili stęć w obronie świętych granic Związku Sowieckiego. Niech żyje kierownik Rządu Sowieckiego Władimir Iłiński! Niech żyje gen. dyktator i nauczyciel pracujących Wielki Stalin!

Odpowiedź na prowokacje

zebranie w szkole

W korwarzu szkolnym ożywienie. To niesłychanie! To niezczemne! rodząją się głosy pełne gorczy. Pod względem geograficznym świat się dzieli na pięć części, natomiast pod względem ustroju na dwie części: socjalistyczną i kapitalistyczną. Częścią Socjalistyczną jest Związek Sowiecki, który zajmuje 1/6 część kuli ziemskiej, zaś częścią kapitalistyczną to Anglia, Francja, Stany Zjednoczone i t. d. Kraje kapitalistyczne usiłują za wszelką cenę w sposób pośredni i bezpośredni sprokować nasz kraj. Miasto Leningrad, które jest ważniejszym centrum życiowym ZSRR oddalone jest od Finlandii zaledwie o 32 km. Ze względu na bezpieczeństwo Leningradu koniecznością jest odda-

ć granicę fińską. Zaproponowali Finlandii oddać granicę oddającą jej wzrostem do dwóch trzecich większą. W odpowiedzi na to, rząd fiński skoncentrował swoją armię w pobliżu naszej granicy, co jest jawnym naruszeniem paktu o nieagresji, jaki d. t. w. z. w. jest między Związkiem Sowieckim i Finlandią. Po wysłuchaniu tego poważnego rezolucji. W obliczu tego na prowokacje będziemy się użyć ze zwiększoną energią i w ten sposób wzmożymy się Związku Sowieckiego. Wszystkie dzieci polnoszą ręce za rezolucją Władimira Iłińskiego i spiewanego na zakończenie, dominowała nuta stanowczej odpowiedzi wrogom kraju Socjalizmu.

Sz. Wronberg.

Adres redakcji: Grajewa, gmach Tymczasowego Zarządu.

Postanowienie Tymczasowego Zarządu obwodu Białostockiego z 22 listopada 1939 r.

Stuchali: O zabezpieczeniu obliczenia auto-moto-transportu i personelu kierowców w obwodzie Białostockim.

Postanowili: W celach zabezpieczenia obliczenia auto-moto-transportu i personelu kierowców w obwodzie Białostockim.

1. Przeprowadzić przerejestrowanie i obliczenie wszelkich form auto-transportu jako to: samochodów, motocykli i przyrządków a także personelu kierowców, w tym celu powinny wszystkie organizacje, instytucje, przedsiębiorstwa i czasowi właściciele, mający auto-moto-masyny zarejestrować takowe w Państwowej Auto-inspekcji Zarządu Robotniczo-Właścicielskiej Milicji, N.K.W.D. Białostockiego. Uzasadzić państwowe numery i pasporty techniczne dla automaszyn. Przy rejeestracji należy mieć następujące dokumenty:

a) Stwierdzenie przynależności maszyn do właściciela.

b) Stwierdzenie właściwości do przedania i rejeestracji.

c) Kwit Banku Państwowego stwierdzający wpłatę do budżetu państwowego za numery i pasporty techniczne dla maszyn na sumę 25 rubli od każdej automasyny i 5 rubli od każdego motocykla.

d) Kwit Banku Państwowego stwierdzający opłatę za techniczne sprawdzenie na sumę 15 rubli od każdego samochodu i 10 rubli od motocykla.

e) Wszelkie osoby, do których należą auto-moto-masyny znajdujące się w stanie repsucia, które nie mogą być przedstawione do technicznego sprawdzenia, obowiązane są stawić się do Państwowej Auto-inspekcji ze wszystkimi wspomnianymi dokumentami auto-moto-masyny.

f) Wszelkie organizacje, instytucje, przedsiębiorstwa i prywatni posiadacze, w których posiadaniu są przywłaszczony auto-moto-masyny dawniej należące do innych osób, powinny takowe dostarczyć do Państwowej Auto-inspekcji.

- 4) W celach ujawnienia personelu kierowców auto-moto-masyn i przyszłej zmiany dokumentów kierowców, osoby mające prawo jazdy powinny stawić się w Państwowej Auto-inspekcji Zarządu Robotniczo-Właścicielskiej Milicji, N.K.W.D. mając przy sobie prawo jazdy i jedną frotografię o rozmiarze 3,5x2,5 cm. (bez nakrycia głowy)
- 5) Rejeestracja auto-transportu w obwodzie będzie przeprowadzona w następującym porządku:
1. m. Białystok od 26 do 29 listopada 1939 r.
 2. m. Grodno, od 29 do 3 grudnia 1939 r.
 3. m. Wołkowysk od 3 do 5 grudnia 1939 r.
 4. m. Szczuczyn od 5 do 7 grudnia 1939 r.
 5. m. Augustów od 7 do 9 grudnia 1939 r.
 6. m. Sokółka od 9 do 11 grudnia 1939 r.
 7. m. Wysokie Mazowieckie od 11 do 13 grudnia 1939 r.
 8. m. Łomża od 13 do 15 grudnia 1939 r.
 9. m. Bielsk od 15 do 17 grudnia 1939 r.
- 6) Przejrejestrowanie i wydawanie numerów będzie przeprowadzane w Państwowej Auto-inspekcji miasta Białystok, ul. Warszawska Nr. 3
- 7) W wypadku nie przedstawienia auto-moto maszyn w wskazanym terminie do rejeestracji, winni być pociągani do odpowiedzialności.
- 8) Do nadzoru nad wypełnieniem niniejszego postanowienia obowiązana jest milicja i Państwowa Auto-inspekcja obwodu Białostockiego.
- 9) Wszystkie powiatowe i miejskie Tymczasowe Zarządy są zobowiązane do opublikowania w prasie, niniejszego postanowienia

Przewodniczący
 Tymczasowego Zarządu
 Obwodu Białostockiego

Gajsin

Postanowienie

Tymczasowego Zarządu Obwodu Białostockiego z 11 listopada 1939 r.

Stuchali: O zabezpieczeniu prawidłowego stanu i se-słoce wykazów i miar i przyrządów mierniczych będących w zastawieniu.

Postanowili: 1) Zobowiązać wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, instytucje i organizacje do przedstawienia dla sprawdzenia i stemplowania do Białostockiego Zarządu Obwodowego miar i przyborów mierniczych. Białystok, ulica Józefowska, Nr. 11 i do jego oddziału w Grodnie, ulica Piłsudskiego, Nr. 16.

2) Używać waz, miar, obrotów, bezcepek, miar wody, liczników elektrycznych, przyborów do mierzenia skóry, mających stemple winygo-kości z 1937 roku i z lat wcześniejszych, nie później niż 1 stycznia 1940 r.

3) Postanowić, że wyżej wymienione miary i przybory miernicze, wypuszczone z fabry-

kacji i remontu, przed ich puszczaniem w obieg, podlegają obowiązkowemu przedstawieniu do sprawdzenia i stemplowania w Urzędzie miar i przyborów mierniczych, albo w jego oddziale.

3) W razie nie przedstawienia w swoim czasie do sprawdzenia wspomnianych miar i przyborów mierniczych i w wypadku oszustwa przy mierzeniu, czy też ważeniu winnych będzie się pociągać do administracyjnej i karnej odpowiedzialności.

Kontrolę nad wypełnieniem niniejszego postanowienia nakłada się na Białostocki Urząd Obwodowy miar i przyrządów mierniczych i na jego oddział grodzieński.

Zastępca Przewodniczącego Tymczasowego Zarządu Obwodu Białostockiego

Rubin

Redaktor odpowiedzialny M. E. KUSOW